

Wydział Nauk o Wychowaniu UŁ
Katedra Edukacji Artystycznej
i Pedagogiki Twórczości

**Ocena pracy doktorskiej mgr Alicji Czyrskiej na temat:
„Umysł wielozadaniowy. Potrzeba domknięcia poznawczego a wytwarzanie
dywergencyjne i styl myślenia w warunkach wielozadaniowości”, napisanej
pod kierunkiem naukowym dr hab. Michała H. Chruszczewskiego, Instytut
Psychologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2019, stron 221**

Celem naukowym pracy mgr A. Czyrskiej było zbadanie wpływu wielozadaniowości i sytuacyjnego obniżania bądź podwyższania potrzeby domknięcia poznawczego na poziom wytwarzania dywergencyjnego, mierzonego osiągnięciami w zakresie płynności i oryginalności myślenia, oraz na styl myślenia, w zależności od dyspozycyjnej potrzeby domknięcia poznawczego. Jako punkt wyjścia Autorka przyjęła, uzasadnione w części teoretycznej, założenie, iż manipulacja potrzebą domknięcia poznawczego oraz wielozadaniowość sytuacji rozwiązywania problemu zwiększają otwarcie poznawcze, uruchamiając myślenie wielokierunkowe (dywergencyjne) i poszerzają zakres przetwarzania informacji, a więc dwa bardzo istotne czynniki dla efektywności myślenia twórczego i kreatywności jako takiej, rozumianej jako kompetencje w zakresie generowania nowych i wartościowych pomysłów. Wybór przedmiotu oraz celów badań wydają się trafnie i należyście uzasadnione – Autorka we wstępie rozprawy i w pierwszych podrozdziałach części teoretycznej celnie przywołuje aktualność i ważność zagadnień związanych z wykonywaniem przez współczesnych pracowników firm wielu czynności w tym samym czasie (*multitasking*) oraz konsekwencje psychiczne tej aktywności. A konsekwencje te nie są po myśli entuzjastów cyfryzacji wszelkich form życia zawodowego, społecznego czy kulturalnego. Zaburzenia uwagi, osłabienie zdolności rozumowania i zapamiętywania treści, przeoczenie ważnych treści – oto tylko niektóre opisywane przez Autorkę negatywne efekty wielozadaniowości. Takim negatywnym efektem może być też obniżenie poziomu wytwarzania dywergencyjnego, a szerzej – myślenia

twórczego i jego komponentów oraz ważnych dla twórczości stylów myślenia związanych z intuicyjnym przetwarzaniem informacji. Związane to jest, jak zakłada Autorka powołując się na szereg trafnie dobranych badań, z nasileniem potrzeby domknięcia poznawczego u wielu osób pogrążanych po uszy w wykonywanie wielu czynności w tym samym czasie.

A zatem centralnymi pojęciami pracy są: wielozadaniowość (*multitasking*), potrzeba domknięcia poznawczego, wytwarzanie dywergencyjne oraz style myślenia (racjonalny v. intuicyjny). Wszystkie je mgr A. Czyrska omawia w obszernej części teoretycznej, liczącej 105 stron. Kolejno porusza problemy związane z mechanizmami i rodzajami uwagi, kontrolą poznawczą, hamowaniem poznawczym, sztywnością myślenia w kontekście potrzeby domknięcia poznawczego, wytwarzaniem dywergencyjnym i jego czynnikami (operacjami) oraz efektywnością, a na koniec – stylami myślenia (głównie racjonalnym i intuicyjnym), koncentrując uwagę w tych ostatnich zagadnieniach na wglądzie, inkubacji (przerwie inkubacyjnej) oraz intuicji. Analiza tych złożonych problemów psychologii poznawczej odbywa się nie poprzez, jak to się często zdarza w rozprawach doktorskich, długie i sprawozdawcze referowanie poszczególnych stanowisk teoretycznych, lecz przez pryzmat znaczących dla tematu wyników badań empirycznych, w tym wielu eksperymentów, i ich często sprzecznych wniosków ogólnych, mogących wywołać u adeptów nauki lekkie zamieszanie poznawcze. Należy podkreślić dużą erudycję Autorki w omawianym względzie – dobór stanowisk teoretycznych we wszystkich zagadnieniach wydaje się trafny, reprezentatywny i oparty na bogatej literaturze przedmiotu (nota bene: większość pozycji w obszernej, liczącej 10 stron, bibliografii to publikacje anglojęzyczne). A co najważniejsze i nie takie częste – podrozdziały teoretyczne mają dyskursywny, teoretyzujący i problematyzujący omawiane kwestie charakter – Autorka nie próbuje upraszczać sporów pomiędzy różnymi koncepcjami na siłę i dla wygody naukowej.

Jeszcze jeden aspekt tego projektu naukowego zasługuje na uwagę. Myślenie, czy też ściślej wytwarzanie dywergencyjne, przestało być w badaniach empirycznych „modne”, gdy okazało się, że nie doprowadziło do sprecyzowania jednego czy też kilku najważniejszych czynników odpowiedzialnych za sukces twórczy w najróżniejszych dziedzinach kreatywności. Nadzieje badaczy, że odnajdą jakiś mityczny czynnik „t” („C” jak *creativity*) nie spełniły się i po kilku dziesięcioleciach królowania „testów” J.P.

Guilforda w badaniach zdolności twórczych oraz zmasowanej krytyce tego podejścia, zarzucono ten nurt badań empirycznych (może poza Markiem Runco i jego współpracownikami). Dobrze się więc stało, iż Doktorantka i Jej Promotor, który nurtu tego nie porzucił, wykorzystują zmodyfikowane podejście Guilforda do badań aktualnych i ważnych zagadnień. A takim jest zjawisko domknięcia poznawczego. Poza tym warto krytykom teorii i badań w duchu Guilforda polecić wnioski z wieloletnich badań i postulaty Marka Runco, przedstawione przez niego w syntetyzującym zbiorze „Divergent Thinking and Creative Potential” (Hampton Press, New York 2013), broniące teoretycznej i aplikacyjnej wartości testów dywergencyjnych. Runco (s. ix) pisze: „Myślenie rozbieżne nie jest synonimem twórczego myślenia, ale jest dobrym oszacowaniem potencjału twórczej myśli i twórczego rozwiązywania problemów”. Testy (zadania testowe) dywergencyjne dobrze, jego zdaniem, służą w diagnozie tego potencjału i powinny być nadal używane do tego celu.

Wysoko oceniając część teoretyczną rozprawy pragnę zwrócić uwagę Autorki na dwa, moim zdaniem ważne, niedociągnięcia lub braki. Pierwsze wiąże się z uzasadnieniem wagi podjętej tematyki badań. Autorka zwraca głównie uwagę na znaczenie wielozadaniowości dla pracowników współczesnych firm. Warto te rozważania poszerzyć na dzieci i młodzież, dla których *multitasking* stał się nawykiem w sytuacjach uczenia się i w czasie wolnym, i budzi uzasadnioną troskę psychologów szkolnych oraz pedagogów. Zwłaszcza, że doniesienia z badań wskazują na liczne niebezpieczeństwa w praktykowaniu wielozadaniowości przez coraz młodszą młodzież (wiele z tych badań sumuje nielubiany przez koncerny medialne i psychologów, zarzucających mu zbyt publiczny ton, prof. Manfred Spitzer w słynnych już dzisiaj książkach: „Cyfrowa demencja” oraz „Cyberchoroby”). Do niektórych z nich odnosi się również prof. Stanisław Dylak w pracy „Architektura wiedzy w szkole” (2013). Bliższa analiza niektórych z przedstawionych przez tych autorów problemów, chociażby samego zjawiska demencji cyfrowej, pomogłoby jeszcze bardziej uzasadnić wartość społeczną tych badań, jak również ich funkcję aplikacyjną.

Drugie niedociągnięcie ma raczej charakter pominięcia. Autorka w erudycyjny sposób na dwudziestu stronach (s. 43-63) przedstawia koncepcję potrzeby domknięcia poznawczego, jej istotę według różnych autorów, strukturę i przejawy, związki ze sztywnością myślenia, przetwarzanie informacji w tym stanie oraz różne techniki jego pomiaru. Przywołuje przy tym liczne badania nad tym fenomenem, głównie związane

z osobami A. Kruglanskiego oraz M. Kossowską, a zupełnym milczeniem pomija monografię Anety Chybickiej pt. „Otwarty umysł twórczy” (Wyd. UG, Gdańsk 2004) i jej badania eksperymentalne nad potrzebą domknięcia poznawczego, wykorzystujące podobne techniki badań (m.in. test NFCS Kruglanskiego), w tym zadania dywergencyjne (Test Guilforda „Następstwa”). Dla obrazu badań psychologicznych nad potrzebą domknięcia poznawczego w Polsce odnotowanie eksploracji A. Chybickiej sprzed 15 lat byłoby ważnym uzupełnieniem.

Metodologia badań własnych jest zaprezentowana przez Autorkę na piętnastu zwięzłych stronach (s. 106-121). Główne założenia badań własnych sprowadzają się do twierdzenia, iż sytuacyjne obniżenie potrzeby domknięcia poznawczego zwiększa efektywność wytwarzania dywergencyjnego, i przeciwnie, poza tym: że osoby o wysokiej potrzebie domknięcia poznawczego, gdy przełączają się między różnymi zadaniami (*multitasking*), popełniają więcej błędów niż osoby o niskim nasileniu tej cechy, a generalnie – osoby o obniżonym poziomie potrzeby domknięcia poznawczego przejawiają większe nasilenie intuicyjnego stylu myślenia i osiągają wyższy poziom wytwarzania dywergencyjnego. Z tego wynika sformułowanie głównego problemu badań, który brzmi: „W jaki sposób potrzeba domknięcia poznawczego (cecha) modyfikuje zależność między stylem myślenia a wytwarzaniem dywergencyjnym?” (s. 107). Z tego problemu Autorka wyprowadza dwa problemy szczegółowe, w których pyta o to, w jaki sposób zmieni się styl myślenia i poziom wytwarzania dywergencyjnego w zależności od manipulacji sytuacyjnej potrzeby domknięcia poznawczego w warunkach wielozadaniowości w porównaniu z warunkami jednozadaniowości, oraz jak się zmieni w podobnych warunkach stan potrzeby domknięcia poznawczego? W odpowiedzi na te pytania sformułowała sześć hipotez badawczych, adekwatnych do wcześniej zarysowanych celów badań. Obrona przez Autorkę metoda eksperymentalna oraz zastosowane narzędzia badań, wśród których znalazły się: Test Niezwykłych Zastosowań Guilforda, Kwestionariusz IR A. Kolańczyk i kolegów do badania stylu myślenia, Skala domknięcia poznawczego M. Kossowskiej, nie budzą zastrzeżeń. Podobnie i operacjonalizacja zmiennych oraz szczegółowo przedstawiona procedura badań eksperymentalnych i psychometrycznych (porównywalnych) wydają się uzasadnione i trafne. W badaniach wzięło udział 326 osób – szkoda, że oprócz danych dotyczących płci, środowiska zamieszkania i wykształcenia nie wiemy o respondentach nic więcej, np. wykonywany

zawód i zajmowane stanowiska pracy (kierunek studiów). Nie wiemy też, kiedy badania się odbyły i w jakim miejscu.

Opis procedury badań i poszczególnych jej elementów jest klarowny i świadczy o wysokich kompetencjach badawczych Autorki. Mimo to jeden z podjętych zabiegów (ograniczeń) wzbudził moje zastrzeżenia. Na stronie 111 Autorka pisze, iż „Ze względu na metodologiczne trudności w ocenie wyników nie podjęto się konstrukcji wskaźnika giętkości”. Operacjonalizacja oryginalności i płynności myślenia nie nastroczyły Jej takich problemów metodologicznych. Chciałoby się zapytać o to, dlaczego konstruowanie (operacjonalizacja) wskaźnika giętkości wzbudziła takie trudności, skoro istnieje długa tradycja i rozwinięta praktyka oceniania giętkości (elastyczności) myślenia poprzez zliczanie klas (kategorii, jakości), do których można zaliczyć zgłaszane pomysły zarówno w zadaniach o treści werbalnej, jak i figuralnej (zob. testy E.P. Torrance'a, M.A. Runco i in.). Skoncentrowanie się na dwóch spośród pięciu czynników wytwarzania dywergencyjnego (płynności i oryginalności myślenia) niepotrzebnie zubaża możliwe odkrycia badawcze w kontekście wykonywania przez jednostkę wielu czynności w tym samym czasie i odczuwanego przymusu przedwczesnego kończenia procesu twórczego.

Wyniki badań, przedstawione według porządku wyznaczonego przez sześć kolejnych hipotez na ponad 40 stronach, są poddawane analizie statystycznej i problemowej, która jest wzorem klarowności i ta część rozprawy zasługuje na wysokie oceny. Autorka analizuje kolejno wyniki pomiarów, porównuje je stosując różnorodnych testów parametrycznych i nieparametrycznych, szukając istotnych zależności pomiędzy zmiennymi w poszczególnych pomiarach, a całość kończy zwięzłym podsumowaniem, w którym weryfikuje (pozytywnie lub negatywnie) przyjęte hipotezy robocze. Nie kryje przy tym zaskoczenia, iż manipulacja wielozadaniowością i potrzeba domknięcia poznawczego w warunkach eksperymentalnych nie skutkowało spodziewanymi przyrostami osiągnięć testowych w zakresie płynności i oryginalności myślenia. Z ustaleń Autorki (s. 168) wynika, iż płynność i oryginalność myślenia nie wiążą się, tak jak styl myślenia racjonalny, z dyspozycyjną potrzebą domknięcia poznawczego. Za bardzo interesujący można uznać wynik badań Autorki (hipoteza 6) wykazujący, iż wielozadaniowość sprzyja wyższemu poziomowi oryginalności pomysłów w porównaniu z jednozadaniowością (s. 170). Inaczej dzieje się z płynnością myślenia. Tym samym mgr A. Czyrska potwierdza inne doniesienia

empiryczne, uzasadniające prawidłowość, iż wielozadaniowość sprzyja generowaniu nowych i niecodziennych rozwiązań.

Inne ważne ustalenia badań własnych Autorka przedstawia w końcowej części pracy, zatytułowanej „Dyskusja”. Jest to moim zdaniem najciekawsza część całej rozprawy, świadcząca o wysokich kompetencjach naukowych Autorki, która w sposób dyskursywny i zarazem problemowy odnosi wyniki własnych diagnoz do badań innych autorów, wskazując na podobieństwa i różnice pomiędzy nimi, czasem z nimi polemizując. Zamyka klamrą projekt badań, wracając do przedstawionych w części teoretycznej odkryć i wniosków innych badaczy. Co ciekawe, mgr A. Czyrska szczerze przyznaje, iż postulowany układ zależności trzech czynników, wywiedziony z dotychczasowych badań i obserwacji, a mówiący o tym, iż wytwarzanie dywergencyjne i styl myślenia mogą być wyznaczone przez manipulację potrzeby domknięcia poznawczego, warunki pracy (jedno- lub wielozadaniowość) oraz dyspozycyjną potrzebę domknięcia poznawczego, nie został w tych badaniach potwierdzony. Badania Autorki stanowią też confirmację znanego już od wielu lat faktu, iż zadania wymagające ukierunkowania myślenia tylko na jedną oczekiwaną odpowiedź (problemy konwergencyjne) prowadzą do niższego poziomu efektów twórczych, i Guilford oraz jego zwolennicy byliby usatysfakcjonowani. Okazuje się, co wynoszę z badań mgr A. Czyrskiej, że panujący w systemie edukacji, również w uczelniach wyższych, dyktat jedynej odpowiedzi, znany jako *terror testu* lub *terror jedynej odpowiedzi*, plus coraz częściej spotykana u wielu ludzi przemożna potrzeba przedwczesnego kończenia procesu twórczego, równa się niska kreatywność.

Jak już stwierdziłem, końcowe części rozprawy świadczą o pogłębionym z naukowego punktu widzenia postrzeganiu przez Autorkę przedmiotu rozprawy. Mgr A. Czyrska formułuje w tej części syntetyczne wnioski, odnosi je do badań innych autorów oraz – co bardzo cenne i świadczy o refleksyjności i kreatywności metodologicznej¹ – formułuje kierunki przyszłych badań. Wysoko ceniąc tę część rozprawy, chciałbym Autorce wskazać na koniec jeden z takich kierunków przyszłych i - być może - owocnych badań.

Wydaje się, że w warunkach wielozadaniowości tym czynnikiem wytwarzania dywergencyjnego i szerzej - twórczości, który najbardziej jest zagrożony, jest

¹ Zob. na ten temat: K.J. Szmidt, *Kreatywność metodologiczna w badaniach pedagogicznych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2018, nr 26, s. 139-158.

elaboracja rozumiana jako szczegółowość i bogactwo uzupełnień, siła ekspresji włożonej w rozwiązanie – w sumie: dopracowanie rozwiązania (pomysłu, projektu). Osoby o wysokiej potrzebie domknięcia poznawczego, czyli kończące proces rozwiązywania problemu twórczego przedwcześnie, zanim powstanie znaczące i dopracowane dzieło, mają kłopot właśnie z *elaboracją*. Twierdzi się, że znajdują się pod wpływem swoistej bariery w myśleniu twórczym, która określana jest jako „niecierpliwość wyniku” lub „niecierpliwe dążenie do wyniku” (Nęcka, 1995; Szmidt, 2013). Ktoś, kto niecierpliwie dąży do jakiegokolwiek wyniku, na ogół nie dopracowuje rozwiązania (projektu, pomysłu). Szkoda zatem, iż ta zmienna nie była badana w projekcie mgr A. Czyrskiej. Podobnie jak i giętkość myślenia, o której pisałem już wcześniej. Być może płynność myślenia i oryginalność pomysłów nie są zagrożone w sytuacjach wielozadaniowych tak bardzo, jak pozostałe czynniki guilfordowskie (giętkość i *elaboracja*) u osób z wysoką potrzebą domknięcia poznawczego. Warto, żeby tę hipotezę Autorka poddała weryfikacji w innych badaniach.

Konkluzja: rozprawa doktorska mgr A. Czyrskiej ma wiele zalet, podejmuje temat oryginalny i ważny z naukowego, ale i społecznego punktu widzenia, ponadto jest zrealizowana we wszystkich aspektach teoretycznych, metodologicznych i empirycznych na wysokim poziomie. Weryfikuje znane już i mało znane hipotezy związane z wykonywaniem wielu zadań w tym samym czasie i wpływem *multitasking* na poziom myślenia dywergencyjnego i styl poznawczy jednostki, w kontekście jej dyspozycji do domykania poznawczego w sytuacjach problemowych. A co więcej, generuje hipotezy nowe do przyszłych badań w tej dziedzinie. Tym samym wnoszę do Rady Instytutu Psychologii PAN o dopuszczenie mgr A. Czyrskiej do dalszych etapów w procedurze ubiegania się o stopień doktora.

